

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NIKDo fizyków
należy...
jutro
str. — 4

Rok XV Wydanie AB

Poznań, wtorek, 21 kwietnia 1959

Nr 93 (4731)



Przejście graniczne na Łysej Polanie zamknięte do 30. VI. br.

KRAKÓW (PAP) Jak dowiaduje się korespondent PAP dotychczasowe przejście na Łysej Polanie zostaje zamknięte z powodu remontu autostrady do dnia 30 czerwca br. Ruch graniczny i turystyczny odbywać się będzie od poniedziałku 20 kwietnia br. przez punkt w Jurgowie.

W obradach pierwszego dnia walnego zjazdu ZHP w Warszawie wzięli udział I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, członkowie Biura Politycznego KC PZPR — J. Cyrankiewicz, I. Łoga-Sowiński, E. Ochab, M. Spychalski, R. Zambrowski, A. Zawadzki, członkowie kierownictwa ZSL z wiceprezesem NK ZSL z marszałkiem Sejmu — Cz. Wycechem członkowie kierownictwa SD z sekretarzem generalnym CK SD — L. Chajnem, członkowie rządu i ministrowie.

CAF — fot. Czarnogórski

Jubileusz 10-lecia w Psarskiem

Zenon Kliszko gościem honorowym

(Inf. wł.)

W jednej z najstarszych w naszym województwie Spółdzielni Produkcyjnej im. T. Kościuszki w Psarskiem (pow. Sremski) odbyła się w sobotę (18 bm.) jubileuszowa uroczystość 10-lecia. Przybył na nią członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR wicemarszałek Sejmu PRL Zenon Kliszko. Towarzyszył mu członek KC PZPR, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Wincenty Kraśko. Z ramienia władz spółdzielczych uczestniczyli w zebraniu: przedstawiciel Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej Marian Bajorek, prezes Wojewódzkiego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych Bronisław Luty i sekretarz Stefan Fogt.

Władze powiatu Sremski reprezentował I sekretarz PZPR Kazimierz Nowicki, przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Jan Sławiński, sekretarz Powiatowego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego Feliks Danaj oraz przewodniczący Powiatowego Zarządu SD — Malinśka.

Przybyłych gości oraz spółdzielców powitał przewodniczący Spółdzielni — Antoni Chudziński. Referat obrazujący 10 lat gospodarki zespołowej wygłosił księgowy Franciszek Ratajczak. Na wstępie swego sprawozdania wyraził zadowolenie z przybycia przedstawicieli centralnych władz partyjnych — Zenona Kliszko, który w marcu 1949 r. należał do założycieli Spółdzielni w Psarskiem. Następnie złożyli życzenia harcerze z hufca sremskiego i odczytano wiele telegramów z życzeniami. W imieniu Komitetu Centralnego i własnym głosem gratulacje Spółdzielni Zenon Kliszko. Przypomniał historię powstawania spółdzielni i przedewszystkiem ruchu spółdzielczego.

Następnie przekazał pozdrowienia i życzenia w imieniu wojewódzkich władz partyjnych I sekretarz KW PZPR — Wincenty Kraśko, który równocześnie po-

W 1962 r. w Poznaniu

Światowy festiwal Chórów polskich

Na ostatnim walnym zjeździe Wielkopolskiego Związku Spółdzielczego reprezentującym 10 tys. sołectw, uchwalono uczcić zbliżającą się rocznicę Tysiąclecia Państwa Polskiego licznymi imprezami artystycznymi. Jedną z nich będzie organizowany przez okręg poznański w 1962 r. Światowy Festiwal Chórów Polskich, w którym wezmą udział chóry polskie z NRF, USA, CSR, Francji, Anglii i Holandii.

(PAP)



„Sejm“ harcerski obradował nad wytyczeniem kierunku dalszej pracy ZHP

Przemówienie Władysława Gomułki

WARSZAWA (PAP)

W dniach od 18 do 20 bm. obradował w Warszawie walny zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. Brało w nim udział 732 delegatów oraz kilkuset zaproszonych gości. Celem zjazdu było podsumowanie 2-letniego okresu działalności Związku, jaki minął od łódzkiego zjazdu działaczy harcerskich oraz wytyczenie kierunku dalszej pracy organizacji na najbliższe lata.

Naczelnik harcerstwa — Zofia Zakrzewska, otwierając zjazd powitała zebranych i przybyłych na obrady gości honorowych: członków Biura Politycznego KC PZPR — Józefa Cyrankiewicza, Ignacego Łogę-Sowińskiego, Edwarda Ochab, Mariana Spychalskiego, Romana Zambrowskiego, Aleksandra Zawadzkiego; członków kierownictwa ZSL, członków kierownictwa SD, członków rządu oraz czołowych działaczy bratnich organizacji młodzieżowych. Sala wita przybyłych długotrwałą owacją.

Przewodnictwo obrad obejmuje członek Głównej Kwatery Harcerstwa — harcmistrz Franciszek Mleczko. Zjazd zatwierdza następnie porządek i regulamin obrad oraz wybiera komisje: mandatową, statutową, programową i komisję-matkę.

Obszerny referat, przedstawiający węzłowe problemy pracy Związku Harcerstwa Polskiego, wygłosiła naczelnik harcerstwa — Zofia Zakrzewska.

Głównym akcentem drugiego dnia obrad walnego zjazdu ZHP było przemówienie I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki (tekst przemówienia podajemy na str. 2). Pojawienie się na sali obrad Wł. Gomułki w otoczeniu członków Biura Politycznego powitał delegaci huczna owacja i śpiewem „Sto lat”. Wśród gorących oklasków I sekretarz KC partii otrzymał piękną chustę harcerską.

Schodzącemu z trybuny Władysławowi Gomułce grupa instruktorów harcerskich wręcała wiązanki kwiatów i upominki. Zebrani śpiewają „Mie dzynarodówkę”.

20 bm. był trzecim z kolei dniem obrad walnego zjazdu Związku Harcerstwa Polskiego. W godzinach rannych de-

Najmłodsi harcerze, którzy witali gości w imieniu Zjazdu.

CAF — fot. Matuszewski

legaci na zjazd odbyli kilkanaście spotkań z kierownikami poszczególnych resortów. O godz. 11 wznowione zostały obrady plenarne, podczas których zebrani wysłuchali sprawozdania komisji statutowej.

Po sprawozdaniu Naczelnicy Rady Harcerskiej, obejmującym okres ostatnich dwóch lat, nastąpił wybór nowych władz. W godzinach popołudniowych zjazd uchwalił wytyczne do programu ZHP na lata 1959-61.

RAP RADIO AP INF WE TELEFONEM
APL TELEFONEM P. DIO INF WE PAP
RADK. INF WE TELEFONEM P. DIO
INF WE TELEFONEM P. DIO
TEL. INF WE TELEFONEM P. DIO
PAP INF WE TELEFONEM P. DIO
INF WE TELEFONEM P. DIO
TELEFONEM INF WE RADIO PAP API

Skład delegacji NRD na konferencję w Genewie

Na czele delegacji na konferencję ministrów spraw zagranicznych która rozpocznie się ma 11 maja br. w Genewie — stoi wicepremier i minister spraw zagranicznych NRD dr Lothar Bolz. W skład delegacji wchodzi ponadto podsekretarz stanu Otto Winzer i dr Heinrich Toeplitz oraz przewodniczący komisji spraw zagranicznych Izby Ludowej NRD Peter Florin, jak również szereg wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych NRD.

Rocznica puczu w Algierii świętem państwowym we Francji

Francuski minister informacji Frey oznajmił, iż rząd francuski postanowił, by dzień 13 maja rocznicą puczu w Algierii obchodzić w całej Francji, jako święto państwowe. Dodał on, iż w dniu tym odbędą się wielkie manifestacje zarówno w metropoli, jak i w Algierii.

Min. Barański udał się do ZSRR

18 bm. udał się z wizytą do Związku Radzieckiego sześcioposobowa delegacja Ministerstwa Zdrowia. Delegacji przewodniczy minister zdrowia prof. dr Rajmund Barański.

Chór „Moniuszko” wyjechał do NRD

Znany w Wielkopolsce blisko 100-osobowy chór „Moniuszko” wyjechał do NRD, gdzie da kilka koncertów pod dyrykcją Stefana Stulgrosa.

Zadowolenie w Londynie i Paryżu

Brytyjski Foreign Office ogłosił deklarację Selwyn Lloyda wyrażającą zadowolenie z nominacji Hertera i nadzieję, że nowy sekretarz stanu USA będzie kontynuował ścisłą współpracę i konsultacje obydwu rządów w dziedzinie polityki zagranicznej.

Jak informuje AFP, nominacja Hertera na stanowisko sekretarza stanu spotkała się z przychylnym przyjęciem w Paryżu.



14 lat temu, w dniu 21 kwietnia 1945 r. zawarty został w Moskwie układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską a Związkiem Radzieckim.

Zdjęcie, które reprodukowujemy, przedstawia spotkanie polskiej delegacji partyjno-rządowej, która jesienią ubr. odwiedziła ZSRR, z zalogą Mińskiej Fabryki Traktorów.

Artykuł na temat układu polsko-radzieckiego zamieszczaemy na str. 3.

Fot. — „Kraj Rad”

Nowa droga do własnego mieszkania

WARSZAWA (PAP)

Jak już informowaliśmy, komitet ekonomiczny rady ministrów na ostatnim posiedzeniu podjął uchwałę o emisji skarbowych bonów inwestycyjnych.

Sprzedaż bonów inwestycyjnych, która ma rozpocząć się za ok. trzy miesiące, będą prowadzić placówki PKO, NBP, Banku Rolnego i Inwestycyjnego oraz spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe. Bony te będzie mógł nabyć każdy mieszkaniec naszego kraju bez ograniczenia oraz kółka rolnicze i spółdzielnie produkcyjne z własnych funduszy. Bony skarbowe będą wystawiane na okaziciela — na żądanie nabywców będą mogły być wydawane bony imienne. Ustalono, że bony będą posiadały wartość 100 i 500 zł.

W przypadku zwykłej cen materiałów budowlanych państwo zapewni przyszłym posiadaczom bonów inwestycyjnych wypłacenie odpowiednich premii gwarantujących pełną wartość bonów. Wypłata tych premii nastąpi wówczas, gdy posiadacz bonów inwestycyjnych będzie je realizował w celu zakupu materiałów budowlanych od jednostek uspołecznionych, zapłacenia za roboty budowlano-montażowe, wpłacenia na konto bankowe wstępnego wkładu wymaganego do uzyskania kredytu na budowę domu jednorodzinnego lub obiektu gospodarczego, opłacenia wkładu z tytułu przydziału mieszkania w domu zakładowym, opłacenia wkładu w spółdzielni mieszkaniowej itd.

Bony inwestycyjne będą na każde żądanie wykupywane

Christian Herter sekretarzem stanu USA

WASZYNGTON (PAP)

Prezydent Eisenhower mianował w sobotę Christiana Hertera następcą Dullesa na stanowisku sekretarza stanu USA. O nominacji tej oznajmił Eisenhower w Augusta (stan Georgia) w obecności Hertera.

64-letni Christian Herter, dotychczas podsekretarz stanu, zastępował chorego na raka Dullesa od lutego br.

Po zawiadomieniu dziennikarzy o nominacji Hertera prezydent Eisenhower zapowiedział, że przedstawi kandydaturę Hertera do zatwierdzenia senatowi na najbliższym jego posiedzeniu, tzn. w przyszłym tygodniu. Kandydatura ta — jak ogólnie się przypuszcza — zostanie zatwierdzona.

Na pytanie dziennikarzy, czy zamierza on zmienić kierunek polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, Herter oświadczył, że woli nie wypowiadać się na ten temat przed uzyskaniem zatwierdzenia swej nominacji przez senat.

Pierwsze nagrody na „Małą Olimpiadę”

W piątek i sobotę pokwitowaliśmy odbiór pierwszych nagród, ufundowanych przez instytucje i przedsiębiorstwa Poznania i Wielkopolski dla uczestników „Małej Olimpiady”. Oto krótka lista ofiarodawców:

Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu — radio „Symfonia” wart. 3800 zł; Rada Wojewódzka LZS — komplet bielizny i koszula popielinowa; Poznańskie Zakłady Środków Odżywczych — paczka żywnościowa; Zakłady Fajansu z Kola — 2 patery ściennie; Włkp. Zakłady Wyróbów Papierniczych w Poznaniu — teczki i portfele z folii; Poznańskie Zakłady Włkiennarsko-Trzcinarskie — taboret; Związek Spółdz. Mleczarskich — Okręg Poznań — 10 kg sera edamskiego.

Ponadto deklaracje o przekazaniu na rzecz „Małej Olimpiady” kwot pieniężnych nadesłali: Elektrownia Poznań, Rzemieślnicza Spółdz. Zaopatrzenia i Zbytu Mechaników, Centrala Spółdzielni Ogrodniczych, Spółdzielnia Artykułów Technicznych i Metalowych, MHD — Spożywczo-Południe, PKO Poznań.

Rozwijanie społecznej aktywności zadaniem organizacji harcerskich

DRODZY TOWARZYSZE
I HARCERZE!

Organizacja wasza, Związek Harcerstwa Polskiego przeżywa doniosły moment w swoim życiu — odbywa się walny zjazd.

Partia nasza — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza głęboko interesuje się pracą Związku Harcerstwa Polskiego i przywiązuje wielką wagę do obrad waszego zjazdu. Pozwólcie, że w jej imieniu prześlę wam, a za waszym pośrednictwem wszystkim instruktorom i wychowawcom oraz wszystkim harcerzom w całym kraju serdeczne, gorące pozdrowienia.

Kilka tygodni temu tutaj, gdzie dzisiaj wy obradujecie, obradował III Zjazd naszej partii. Mimo, że na tym Zjeździe wspomniano tylko o ZHP, tym niemniej uchwały podjęte przez zjazd wytyczają kierunek działalności również i dla waszej organizacji.

III Zjazd naszej partii opracował bowiem program wszechstronnego rozwoju Polski Ludowej, program budownictwa socjalistycznego na okres najbliższego siedmiolecia. Aby ten śmiały program z każdym dniem i każdym rokiem stawał się rzeczywistością naszego życia, muszą go przekuć w czyn, na swoich odcinkach pracy wszystkie działające w naszym kraju partie, związki i stowarzyszenia, wszystkie ich terenowe organizacje. Mu si go przekuć w czyn również Związek Harcerstwa Polskiego na swoim niezmiennie ważnym odcinku pracy.

Zadaniem Związku Harcerstwa Polskiego, jako organizacji ideowo-wychowawczej młodzieży, przede wszystkim szkolnej jest kształtowanie i wpajanie w młodzież socjalistycznej świadomości. I im lepiej będzie się on z tym obowiązkiem wywiązywał, tym lepiej wyposaży dzisiejszą młodzież na jej przyszłą drogę życia.

Praca wychowawcza jest trudna i złożona. Wy, instruktorzy harcerscy wiecie o tym najlepiej.

Przed wychowawcami staje trudne, poważne zadanie: pomóc młodzieży w dokonaniu właściwego wyboru, uczyć ją rozumieć zachodzące w społeczeństwie zjawiska i radzić imi prawa: uczyć widzieć nadchodzący świat, w którym oni, dziś młodzi — jutro będą gospodarzami. W dobie obecnej socjalizm — ucieleśnienie najlepszych dążeń i marzeń pokoleń, najcenniejszych wartości, które stworzyła ludzkość — nieuchronnie wypiera starą epokę — kapitalizm.

W tym historycznym procesie zmagania wielkich sił społecznych nie ma dla młodzieży innej słusznej drogi niż ta, którą wskazuje nasza partia — droga socjalizmu z natury swej, ze swej młodzieńczej pasji czynu, z młodzieńczego dążenia do tego, co nowe i twórcze. Trzeba jej jednak pomóc w świadomym wyborze drogi życiowej.

Przewodnią myślą działania harcerstwa winno być zatem zdobywanie młodzieży dla socjalizmu — wychowywanie przyszłych współgospodarzy i współtwórców socjalistycznej ojczyzny. Taki jest naczelny cel Związku Harcerstwa Polskiego.

Taką postawę gorącego patrioty i internacjonalisty winno kształtować wśród młodzieży harcerstwo. Winno ją kształtować przede wszystkim przez włączenie jej do służby społecznej.

Przyszłość naszego kraju, warunki, w jakich żyć będzie za lat kilkanaście dzisiejsze młode pokolenie, wykuwają się w trudnej, uporeczywej pracy. Od tej pracy zależy tempo rozwoju Polski, przekształcenie jej w kraj silny i zamożny, zbudowanie materialnego fundamentu socjalizmu. Od tej pracy zależy, jaki wkład wniesiemy do do-

Przemówienie Wł. Gomułki na zjeździe ZHP

robku całej ludzkości, do rozstrzygnięcia dziejowego współzawodnictwa dwóch systemów: kapitalistycznego i socjalistycznego, do szybszego zwycięstwa socjalizmu.

Pragniemy wszyscy, by w harcerskich drużynach dzieci i młodzież uczyła się szanować własną i cudzą pracę, by przyswajali sobie poczucie odpowiedzialności za swoje słowa i czyny, za powierzone im zadania — niewielkie może z punktu widzenia ludzi dorosłych, ale ważne dla kształtowania młodych charakterów.

ZHP dzięki właściwym sobie, stale doskonalonym metodom kształtowania sylwetki młodego człowieka, jego moralnych wartości uczuć i poglądów przede wszystkim poprzez organizowanie społecznej działalności i rozwijanie inicjatywy młodzieży może spełnić wielką rolę wychowawczą.

Jesteśmy zainteresowani w tym, aby harcerstwo umacniało i pogłębiało swoją pracę wychowawczą, aby rozszerzało swój zakres działania, aby stale rosły szeregi jego organizacji.

Działacze harcerscy winni wyrażać założenia ideowe związku językiem konkretnych zadań stawianych przed młodzieżą harcerską. Idzie o to, aby świadomość i postawę młodzieży kształtować przede wszystkim przez rozwijanie jej społecznej aktywności. Harcerstwo w ciągu ostatnich lat zdobyło wiele pozytywnych doświadczeń będących dowodem słuszności metody kształtowania świadomości młodzieży, poprzez rozwijanie jej społecznej działalności. Świadczy o tym bogata i owocna zeszłoroczna akcja letnia, w toku której tysiące harcerzy prowadziło szeroką i pożyteczną działalność o charakterze kulturalnym i gospodarczym. Świadczy o tym codzienna działalność wielu drużyn harcerskich, wiążących swą pracę z życiem społecznym i potrzebami swego środowiska. Świadczy o tym wreszcie programowe inicjatywy związku — jak na przykład udział harcerstwa w akcji budowy szkół Tysiąclecia. Ten kierunek działania jest słuszny. Stanowi on cenny dorobek harcerstwa. Zasługuje w pełni, aby go doskonalić i rozwijać.

ZHP działa przede wszystkim w szkole, wśród uczącej się młodzieży. Opanowanie wiedzy, zawodu, rozszerzanie horyzontów myślowych człowieka stanowi podstawowy klucz do rozwiązania wielu stojących przed nami problemów.

Treść wykształcenia zmienia się wraz z postępem. Społeczeństwo doby obecnej nie może się obejść bez umiejętności postępowania się nowoczesną techniką, bez zdolności do jej stałego rozwijania. Historia naszego narodu tak się kształtowała, że kraj nasz pod względem rozwoju ekonomicznego i technicznego pozostawał daleko w tyle za światowymi osiągnięciami. Poziom kultury technicznej w naszym społeczeństwie był niski i dziś jeszcze daleki jest od stanu jaki istnieje w wielu krajach, zarówno socjalistycznych, jak i kapitalistycznych. O technicznym poziomie gospodarki narodowej, o cywilizacyjnym poziomie życia ludzi decydują zarówno osiągnięcia naukowców i konstruktorów jak i stopień opanowania techniki oraz umiejętności postępowania się nią przez miliony ludzi, przez przeciętnego człowieka. Trzeba także umiejętności i nawyki kształtować wśród naszej młodzieży.

Harcerstwo przenoszące swoją działalność poza mury szkoły, wnikając w sprawy swego środowiska i całego kraju, stykając się z trudnymi problemami społecznymi, z różnymi bolączkami, po-

trebami życia, które budzą zdrowy, młodzieńczy odruch czynu, chęć działania, ulepszenia, zmieniania i tworzenia — dobrze uzupełnia zadania szkoły.

W jakim stopniu harcerstwo sprosta tym zadaniom, w jakiej mierze wykorzysta stworzone przez Polskę Ludową możliwości kształtowania i wychowania młodzieży, z jaką skutecznością zapewni taki kierunek kształcenia i wychowania, który w pełni będzie odpowiadał współczesnym potrzebom rozwoju naszego społeczeństwa — zależy to przede wszystkim od kadry instruktorskiej.

Ale samo oddanie i poświęcenie sprawom wychowania nie wystarcza. Aby móc właściwie przygotować młodzież do przyszłej pracy i życia społecznego — z pożytkiem dla niej i dla całego narodu — instruktorzy muszą stale podnosić swój poziom ideowy i świadomość polityczną, w ciągu ubiegłych dwóch lat kadra instruktorska przebyła w tej dziedzinie niemałą drogę, przezwyciężając i odrzucając wiele niesłusznych poglądów i tendencji, które mogłyby nadać fałszywy kierunek dalszemu rozwojowi harcerstwa. W okresie tym w toku wspólnej pracy instruktorów wywodzących się z byłej organizacji harcerskiej jak i instruktorów z byłego ZHP wykrystalizowała się świadomość naczelnej, najważniejszego zadania ZHP, jakim jest wychowywanie dorastającego pokolenia w duchu socjalistycznym.

Harcerstwo stanowi obecnie szeroki, społeczny ruch wy-

chowawczy. I w tym leży jego wielka wartość. Partia nasza wysoko ceni ofiarną i jaką ludźmi pracującą na różnych odcinkach zawodowych oddającą swój wolny czas, poświęcającą swój odpoczynek dla sprawy wychowania młodego pokolenia, jest to piękna i godna postawa. Za taką postawę należą się słowa wysokiego uznania. Pozwólcie więc, że przemawiając z trybuny waszego zjazdu prześlę tej licznej rzeszy wychowawców-społeczników podziękowanie za ich ofiarny trud.

Obok nauczycieli pracuje w harcerstwie wielu ludzi innych zawodów. Jest ważną rzeczą, by młoda kadra społecznych wychowawców zasiłali ludzie pracujący bezpośrednio w produkcji. Młodzi technicy i inżynierowie, młodzi robotnicy specjaliści różnych dziedzin, mogą wnieść cenne wartości do pracy ze swymi młodszymi kolegami ze szkół. Kierownictwa zakładów pracy, rady zakładowe i komitety partyjne powinny ocenić tych spośród pracowników, którzy swój wolny czas poświęcają harcerskiej pracy instruktorskiej.

Wspólną troską partyjnych i bezpartyjnych instruktorów winien być dalszy rozwój naszego socjalistycznego harcerstwa. W staraniach waszych, by wychowanie harcerskie dawało krajowi dzielnych i wartościowych ludzi — budowniczych socjalizmu, możecie być pewni poparcia i pomocy partii.

W jej imieniu życzę wam, towarzysze i przyjaciele, owocnych obrad i coraz lepszych wyników działalności Związku Harcerstwa Polskiego, a wam samym — zadowolenia i satysfakcji w zaszczepionej i odpowiedzialnej pracy wychowawczej, jaką prowadzicie.

Uroczystość w Żytowiecku

(dokończenie ze str. 1)

przedstawiciele władz powiatowych.

Goście oprowadzani przez kierownika Józefa Cebulskiego zapoznali się ze stanem hodowli, dzięki której przede wszystkim gospodarstwo osiągnęło najlepsze wyniki finansowe w kraju. Zysk za rok go spodarczy 1957/58 zamknął się w granicach 1.861 tys. zł. Ilość bydła na 100 ha użytków rolnych wynosi 43 sztuki, trzody chlewnej — 40,7, owiec — 113. Wydajność mleka w oborze przekroczyła 3.800 ltr. od jednej krowy rocznie. Odstawiono np. 268 tys. ltr. mleka, sprzedano 570 kwintali żywcza oraz 2.670 kwintali zboża. Wydajność 4 zboż osiągnęła 29,6 q z ha, buraków cukrowych — 300 q, a ziemniaków — 150 q.

Godzinny lot z wyłączonymi silnikami

PARYŻ (PAP)

Aby wykazać zalety oraz wysoki stopień bezpieczeństwa lotów swego pasażerskiego odrzutowca „Carabelle” Francuzi przeprowadzili z tą maszyną ciekawy eksperyment.

Wzbiwszy się nad Paryżem na wysokość 11.700 m pilot prowadzący „Carabelle” wyłączył motory. Od tego momentu samolot w ciągu godziny przy wyłączonych motorach przebył odległość 265 km i znalazł się nad Dijon.

W chwili ponownego włączenia motorów nad Dijon maszyna znajdowała się jeszcze na wysokości 1.200 m.

Von Brentano jedzie do Genewy

BONN (PAP)

Boński minister spraw zagranicznych, von Brentano, oświadczył w piątek w Bitburgu, że uda się na czele delegacji Niemieckiej Republiki Federalnej na genewską konferencję ministrów spraw zagranicznych.

Premier Algierii w Indiach



Premier tymczasowego rządu algierskiego — Ferhat Abbasi — został przyjęty przez p. Indira Gandhi — przewodniczącą parlamentu hinduskiego.
Fot. — CAF

Ze świata

PRZYJĘCIE NA CZĘŚC DELEGACJI WARSZAWY

W piątek wieczorem odbyło się w salach berlińskiego ratusza przyjęcie wydane przez nadburmistrza Wielkiego Berlina, Friedricha Eberta na cześć bawiącej obecnie w NRD delegacji Stołecznej Rady Narodowej z Zygmuntem Dworakowskim na czele.

SPADEŁ ODRZUTOWIEC AMERYKAŃSKI

Według doniesień z Seulu, w okolicach Kunsan amerykański odrzutowiec wojskowy runął na dom mieszkalny. Znajdujące się w tym domu dziecko zostało zabite, a trzy osoby odniosły rany.

FRANCUZI CORAZ WYŻSI

Badania przeprowadzone ostatnio przez grupę antropologów francuskich wykazały, że Francuzi są dziś przeciętnie o 3 cm wyżsi od swych przodków sprzed 100 lat.

PIERWSZY W ŚWIECIE SZEROKOKRAJOWY FILM KUKIELKOWY

W Czechosłowacji nakręcony został pierwszy w świecie szerokokrajoby film kukielkowy. Realizatorem filmu jest słynny mistrz kukielek, Jerzy Trnka. To nowe dzieło Trnki noszące nazwę „Sen nocy świętojańskiej” oparty jest na motywach sztuki Szekspira „Sen nocy letniej”...

„SOCJALISTYCZNY RYNEK URATOWAŁ NASZĄ GOSPODARKE”

Dziennik urugwajski „EL POPULAR” opublikował artykuł pt. „Rynek socjalistyczny uratował naszą gospodarkę od upadku”. Zawiera on analizę handlu zagranicznego Urugwaju w roku ubiegłym. Autor artykułu podkreśla olbrzymie znaczenie dla Urugwaju handlu ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi.

LUIGI LONGO POZBAWIONY NIETYKAŁNOŚCI POSELSKIEJ

Luigi Longo, zastępca sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej, został pozbawiony nietykalności poselskiej na mocy uchwały reakcyjnej większości w parlamencie.

AKROBACJE NA SIMCE

Francuski kierowca — akrobata Gil Dalamare popisuje się jazdą na 2-bocznych kołach samochodem Simca we francuskim mieście Calvados.
Fot. — CAF

Odroczenie dyskusji nad problemem definicji agresji

NOWY JORK (PAP)

Komisja specjalna ONZ powołana w dniu 17 bm. decyzją odroczenia dyskusji nad problemem definicji agresji na okres trzech lat, tj. do kwietnia 1962 roku. Za wnioskiem padło 17 głosów; przedstawiciele ZSRR, Rumunii i Czechosłowacji powstrzymali się od głosu, zaś delegaci Indonezji, Meksyku, Salwadoru i Urugwaju wypowiedzieli się przeciwko odraczeniu dyskusji, jakkolwiek w głosowaniu przyłączyli się do innych państw ulegających naciskowi delegacji USA i Wielkiej Brytanii.

Delegacja radziecka przedłożyła poprzednio propozycję wpisania sprawy definicji agresji na porządek dzienny XIV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, rozpoczynającej się we wrześniu br.

Spór amerykańsko-filipiński

NOWY JORK (PAP)

Mimo podjęcia przez rząd USA szeregu kroków, stosunki amerykańsko-filipińskie są nadal napięte. Jak podaje korespondent agencji AP z Manili, w piątek odbyło się tam kolejne spotkanie między filipińskim ministrem spraw zagranicznych, a podsekretarzem stanu USA do Spraw Dalekiego Wschodu, podczas którego omówiono sprawę usunięcia pewnych różnic istniejących w stosunkach między obydwojema krajami. Spotkanie — jak wynika z doniesień — nie dało żadnych konkretnych rezultatów.

Jak wiadomo, Filipiny domagają się głównie rewizji układu w sprawie rozmieszczenia amerykańskich baz wojskowych na terenie Filipin — rozciągnięcia jurysdykcji sił filipińskich na amerykański personel tych baz.

USA domagają się zwolnienia komisji do spraw kosmicznych

NOWY JORK (PAP)

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w ONZ, Cabot Lodge zwrócił się oficjalnie do sekretarza generalnego ONZ Hammarskjölda w sprawie zwolnienia na dzień 6 maja br. posiedzenia komisji spraw kosmicznych. Z podobnym żądaniem wystąpić mają w najbliższym czasie Wielka Brytania i inne państwa zachodnie reprezentowane w komisji. ZSRR, Polska i Czechosłowacja przypuszczalnie nie wezmą udziału w posiedzeniu, nie wiadomo też, jakie stanowisko zajmą Indie i ZRA.

Polska z młodością świata związana

Wiosna 1945 r. pozostanie na zawsze w naszej pamięci. Tak jak dziś zieleniły się łąki, parki i zagajniki, kwitły sady. Lecz w uszach huk ciał artyleryjski łomot, a liniami kolejowymi i szosami ciągnęły długie eszelony, pełne broni i ludzi. Na niemieckiej ziemi bronili się ostatkiem sił zdruzgotany już śmiertelnie wróg ludzkości — faszyzm hitlerowski. Z obozów i miejsc wysiedlenia wracali — często na dymiące jeszcze zgliszczu — tłumy ludzi, obdarzonych w wynędzniałych. Brakowało wszystkiego — chleba, mleka, odzieży. Mimo to trzeba było chwycić za szpadle i łomy, usuwać rumowiska, dźwigać zwalone mosty.

Taki był epilog straszliwej lekcji historii zamykającej jeszcze jeden rozdział dziejów naszego kraju. Pozostali nam po nim tysiące zburzonych miast i wsi, ból po stracie najbliższych i wołająca o pomoc, niemożliwa od razu do nasycenia nędza.

Nie mogły jej zaspokoić smaczne kaski unrowskich paczek. Te wszystkie paszteciki, ciasteczka i czekoladki łaskotały tylko nasze wygłodzone żołądki, które paliła zgaga po kwaśnym komisiaku i jajo-wej mamaludze. Nam potrzebna była nie tylko pomoc konsumpcyjna, ale przede wszystkim długofalowa pomoc gospodarcza, materialne tworzywo dla odbudowy kraju i pchnięcia go na drogę uprzemysłowienia.

W takich to warunkach 21 kwietnia 1945 r. podpisany został w Moskwie układ o przyjaźni, współpracy i pomocy

wzajemnej między odrodzoną Polską a Związkiem Radzieckim. Jego istotę określają trzy czynniki: umacnianie bezpieczeństwa naszego kraju, wspólne walka o pokój i wspólne dążenie do wcielenia w życie ideałów socjalizmu.

Był to akt polityczny o takiej doniosłości, że bez cienia przesady możemy go określić jako fundament odradzającej się z ruin i zgliszcz państwowości polskiej. Bez takiego ułożenia stosunków polsko-radzieckich, jakie z układu wynika, odbudowa państwa polskiego byłaby co najmniej ogromnie utrudniona.

Nie chodzi tu jedynie o pomoc gospodarczą, chociaż ta była wówczas szczególnie niezbędna i pilna. Bodaj czy nie większe znaczenie dla przyszłości naszego kraju miał fakt, że położony został kres wzajemnej nieufności i wrogości między dwoma bratnimi narodami słowiańskimi. Ta pamiętna data oznacza więc dla nas zerwanie raz na zawsze ze złą i nieodpowiedzialną teorią „dwóch wrogów”, głoszoną przez burżazyjskie rządy Polski przedwrzesniowej, kontynuowaną następnie mimo usiłowań zmodyfikowania jej, przez emigracyjny rząd w Londynie, w czasie wojny.

A cenę tej teorii i płynącego z niej osamotnienia poznaliśmy aż nazbyt dobrze. Zapłaćmy za nią gorzkość klęski i poniżenia, latami niewoli, milionami ofiar, ruinami zgliszczami.

Wyrwanie naszego kraju z tego błędnego koła „dwóch frontów” — na zachód i na wschód od naszych granic — uznaje się jako historyczną zasługę zaczątków władzy ludowej.

W polityce liczą się tylko fakty. Spróbujmy więc spojrzeć na omawiany problem od strony faktów. Każde wolne od uprzedzeń oko dostrzeże ogromne korzyści, jakie przyniosł dla Polski układ z kwietnia 1945 r.

Truizmem jest powtarzać, że ZSRR odegrał rozstrzygającą rolę w wyzwoleniu Polski i odzyskaniu naszych przastych ziem piastowskich; że w latach następnych polityka radziecka broniła tego stanu przed mnożącymi się z różnych stron atakami przeciwko naszej obecności na odzyskanych terenach; że rosnący potencjał gospodarczy Związku Radzieckiego był niezastąpioną i w gruncie rzeczy jedyną bazą, o którą mogliśmy oprzeć industrializację kraju; że, wręczając, sami nie byłibyśmy w stanie wyjść z zacofania i bezbronności, tej uciążliwej schedy po rządach burżuazyjno-obszarnych.

Trzeba jednakże podkreślić, że zawarcie tego rodzaju układu odpowiadało również interesom Związku Radzieckiego. Wystarczy przypomnieć, że na tych terenach po zakończeniu wojny zaczęto na Zachodzie szermować owymi 7 milionami po legich żołnierzy radzieckich, spustoszeniem ogromnych połaci ZSRR, wielkim nieurodzajem i nędzą narodu, jako atrakcyjną miarą osłabienia państwa radzieckiego. Czynnio- no próby traktowania z góry zdobywcy Berlina tylko dlatego, że jego straty wojenne wy- nosiły kilka razy więcej, niż pozostałych sojuszników koalicji antyhitlerowskiej razem wziętych. Kraj, który oddzielony od wszystkich niebezpieczeństw przetrwałami oceanu dwukrotnie zubożał się podczas wojen liczył na to, że za przysięgiową misję soczewicy i techniczne cacka uda mu się zmusić zwycięski — aczkolwiek straszliwie zniszczony — Kraj Rad do ustępstw i kapitulacji.

W tych warunkach zawarcie ścisłego sojuszu z Polską — krajem o wielkich tradycjach historycznych i poważnym potencjale gospodarczym — miało dla Związku Radzieckiego poważne znaczenie. Podobne w treści i formie układy zawarte zostały również z szeregiem innych państw. W oparciu o system braterskich so- juszów łatwiej i szybciej można było zaleczyć rany zadane przez wojnę, pchnąć każdy z przysiężonych krajów na

drogę rozwoju gospodarczego oraz podjąć i wygrać narzuco- ny przez Zachód wyścig zbrojeń.

Dziś z perspektywy 14 lat możemy śmiało powiedzieć, że sojusz polsko-radziecki dobrze wytrzymał próbę czasu. Fak- tu tego nie powinny nam prze- staniać znane zwłocznictwa we wzajemnych stosunkach. Nie wolno patrząc na drzewa nie widzieć lasu.

To, co było niewłaściwe w stosunkach polsko-radzieckich, co uwalniało naszej dumie na rodowej usunięte zostało raz na zawsze deklaracją rządu ZSRR z 30. X. 1956 r. i wspól- nym oświadczeniem polsko- radzieckim z listopada tego same- go roku.

Dziś przyjaźń naszych kra- jów, uwolniona od tamtych nastrojów rozszerza się i wzbo- gaca o coraz to nowe dziedzi- ny życia. Obok harmonijnej współpracy na arenie między- narodowej i wspólnej walki o pokój i bezpieczeństwo na- szych krajów, rozwija się rów- nież pomyślnie współpraca go- spodarcza i kulturalna, przy- nosząc obopólne korzyści i wzbogacając kulturę obu kra- jów o nowe wartości.

Wiadomo, że świat wciąż się zmienia, że przeżywają się sta- re kształty i tradycyjne poglą- dy. Jednakże pewne ogólne na- uki płynące z historii obowią- zują zawsze. Dla nas oznacza- to, że przyjaźń polsko-radziec- ka nie jest i nie może być sprawą koniunktury politycz- nej. To nakaz historyczny obo- wiązuje na dziś i na jutro, to podstawowy nakaz polskiej racji stanu.

Socjalizm zadziwia dziś świat osiągnięciami nauki i techniki radzieckiej. Socjalistyczne ra- kiety torują jako pierwsze dro- gi ku gwiazdom. Socjalistycz- na ekonomika wykreśla kształt przyszłych stosunków międ- zy ludźmi. Polska, znajdują- ca się w układzie tych sił, związała swe losy z młodością świata. A do młodości wszak należy przyszłość.

Feliks BIŁOS

Kwiecień — plecień

Trochę zimy, trochę lata...

Jeszcze w sobotę cieszyliśmy się piękną wiosną. Upał, prze- lotne deszcze bynajmniej nie zapowiadały niedzielnego ochłodzenia. Ucierpieli na tym najwięcej lokatorzy mieszkań z centralnym ogrzewaniem, które wyłączono od 15 kwiet- nia. PIHM upatrjuje przyczynę chłódów w rozbudowie niżu nad Morzem Północnym i wplywem powietrza arktycz- nego. Przewiduje przymrozki nocne do — 4 stopni. Ta sytu- acja podobno nie potrwa dłu- go. Już we wtorek wieczorem ma nastąpić ocieplenie, od śro- dy zaś stopniowy wzrost tem- peratury.

Tym razem zdaje się przy- słowio „ogrodnicy” pojawi- li się o trzy tygodnie wcześ- niej z przymrozkami i śnie- giem. Czy tak nagle zmiana pogody może wpłynąć ujem- nie na przyspieszoną tej wio- sny wegetację roślin?

Zwróciliśmy się z tym pyta- niem do kilku instytucji zwią- zanych z rolnictwem.

Oto co stwierdza kierownik Katedry Warzywnictwa Wyż- szej Szkoły Rolniczej — doc. mgr inż. Helena Nieć.

— Na szczęście rośliny bar- dzo wrażliwe na chłody nie

Wystawa róż w Poznaniu

Polskie Towarzystwo Miłośników Róż, mające swoją siedzibę w Szczecinie, postanowiło II ogólnopolską wystawę róż ciętych urzą- dzić 11 i 12 lipca r.b. w Poznaniu. Wystawa ta będzie połączona ze zjazdem ogrodniczym. Planowana jest także w r. 1961 wystawa mię- dzynarodowa.

PTMR ma na celu propagowanie tej rośliny ozdobnej w całym kraju. Zainteresowało się szczegól- nie jej hodowlą w Wielkopolsce, a szczególnie w Dolsku, także w Poznaniu ze względu na sławę, ja- ką w tej dziedzinie cieszył się przed wojną. (p)

Tacy jesteście

W mowie: kochana...

Sam Melchior Wańko- wicz dziwił się kiedyś publicznie, że w Polsce tak się teraz ludzie kochają, a szczególnie kobiety. Co krok bowiem słyszy się mile słówko „kochana”. W tram- waju, na ulicy, w sklepie, w maglu i gdzie tylko chce- cie. I rzeczywiście.

— Przed chwilą kupiłam u was 6 jaj i 2 były zepsu- te. Da mi pani inne, kocha- na?

Skąd w tej sytuacji rodzi się cwa „kochana”? Przecież klientka jest z pewnością niezadowolona, słusznie, u- waża się za oszukana. Nie wyraża jednak swej opinii w tej sprawie, bo — a nuż ekspedientka się obrazi i nie wymieni zepsutych „ku- rzycy owoców” twierdząc, że te, które sprzedała były dobre, lub że „ona ich nie zniszczyła”? Więc na wszelki wypadek mówi się z ser- cem: kochana. A może po- może?

— Weź pani te torbe, ko- chana, bo mi już od niej ockno na nelsonie jedzie!

I to wcale nieważne, że wypowiedzanemu zdaniu to- warzyszy wsćiękły wyraz twarzy.

— Pani kochana, czy ten ser aby nie kwaśny?

— Skądże, kochana, sto- działki!

I nic to, że klientka py- ta z widoczną niewiarą o rzetelną informację, a od- powiadająca kłamie świado- mie, bo ser jest właśnie kwaśny jak ocet. Wszystko da się przetrząsnąć, gdy pada magiczne słowo „kochana”.

— Ależ kochana, te jabł- ka całkiem obgnite!

I tak w kółko, i tak wciąż. Dobrze, to — czy źle? Byłoby dobrze, gdyby nie było źle... Gdyby owo „ko- chana” odzwierciedla- ło nasze prawdziwe uczucia. Czy warto jed- nak pozabawiać się ustawic- nie piękną, przyrodzoną treścią, skoro w mowie sły- chać: „kochana” a w my- śli: niech cię diabli!

Haes



18 bm. w Muzeum Lenina w Warszawie otwarto wystawę pt. „Lenin w Polsce”. Na zdjęciu: Młodzież zwiedza wystawę. CAF — fot. Miedza

Teatralne dywagacje

11 i 12 bm. obradowała w Warszawie pierwsza krajowa narada krytyki teatralnej, zwo- łana przez Klub Krytyki Sto- warzyszenia Dziennikarzy Pol- skich. Na naradzie obecni by- li: przewodniczący Komisji Kultury KC PZPR — L. Kru- czkowski, minister kultury i sztuki — T. Galiński, przewod- niczący SPATIF-u — H. Szle- tyński, sekretarz ZG SPD — T. Rojek, oraz krytycy i recen- zenci z całego kraju.

Zasadniczym akcentem pierw- szego dnia obrad był referat naczelnego redaktora „Teatru” Edwarda Csato, na temat roli i za- dań krytyki w dziele upowszech- nienia kultury socjalistycznej. Po- przedziła go jednak bardzo miła uroczystość nieco innego rzędu: przybytemu na obrady artyście Jackowi Woszczerowiczowi została wręczona nagroda krytyki im. Boya za najwybitniejszą kreację aktorską ub. roku (Józefa K. w „Procesie” Kafki, Teatr „Ate- neum”). Przyjemny precedens wręczenia nagrody krytyki Jacko- wi Woszczerowiczowi ma głębsze znaczenie, oznacza on bowiem re- habilitację aktora, przytłoczo- nego dotąd w teatrze zarówno przez reżysera i scenografa.

Referat Edwarda Csato skupił się w zasadzie na dwóch zagad- niach: pierwszym — o roli kry- tyki w dziele upowszechnienia kultury socjalistycznej. Pierwszym z nich były rozważania na temat zmian w pozycji społecz- nej aktora i krytyki w porówna- niu z wiekiem XIX (co nas może mniej w tej chwili interesuje), drugim natomiast były sprawy związane z obowiązkami krytyki wobec mecenatu państwowego, wo- bec publiczności i wobec teatru.

Krytyka teatralna, realizując linię generalną państwowej polityki kulturalnej, powinna oddziaływać w duchu socjalistycznym zarówno na teatr, jak i na widza. Widz nie chce jednak, by schematycz- na krytyka trzymała się „wychow- waniem” go, on pragnie ocen, infor- macji oraz pomocy w uzasadnia- niu własnego wyboru. Wiąże się to również z zadaniami teatru, który oczekuje od recenzenta przede wszystkim fachowości, uzasadnienia ocen i — taktu. W de- finiencji autora referatu krytyk teatru powinien więc pracować w oparciu o „świadomość artystycz- nej techniki teatralnej naszej epo- ki”.

W dyskusji nad referatem zano- towano szereg ciekawych wypowie- dzi. Ze względu na brak miejsca, ograniczę się tutaj do przytocze- nia najciekawszych, w kolejności zabierania głosu. I tak, pre- zydent SPATIF-u, Henryk Szletyński, nawiązując do odwiecznego konfliktu krytyk-aktor, postulował ko- nieczność motywacji każdego sądu w wypowiedziach krytycznych; ocenę on jednak pozytywnie roz- wój krytyki w ostatnich latach. Adam Tarn, redaktor naczelny „Dialogu”, polemizował z referatem twierdząc, że społeczny wpływ krytyki, zwłaszcza w dzień- nikach o masowym odbiorze, jest bardzo duży (dla ilustracji podał recenzję Karoliny Beylin w „Ex- presie Wieczornym”). Jan Kott, profesor IW i krytyk „Przeglądu Kulturalnego”, ocenił bardzo wy- soko poziom krytyki, a szczegól- nie tego jej odłamu, który nie trzusi się komplementowaniem tea- tru, lecz dba o właściwe uszerego- wanie teatru w życiu kulturalnym kraju. Nadto prof. Kott żalił się, że nadal istnieje wielkie trudno- ści wydawnicze w zakresie „tea- traliołów”, podając jako czołowy przykład zagrożenie IV serii pism Boya (krytyki teatralne), rzekomo deficytowych.

W drugim dniu obrad do naj- ciekawszych wypowiedzi należało

wystąpienie red. Romana Szydłowskiego z „Trybuny Ludu”. Pod- niósł on bardzo istotny problem rozwijania, obok recenzji i kry- tyki, również ogólniejszej publi- cyzacji teatralnej typu postulatow- nego, polityczno — kulturalnego. Taka publicystyka, zdaniem mów- cy, bardzo poważnie pomaga tea- tralowi, chroniąc go od nieuzasad- nionych często ingerencji admini- stracyjnych, a także wskazując mu błędy i braki w pracy. Przy- kładem takiego zaniedbania może być sprawa repertuaru radzieckie- go, z którego np. sztuki Tretiako- wa, Babela, Wiszniewskiego, czy klasyka Majakowskiego, niewąt- pliwie zasługują na większe zainte- rowanie.

Zjazd poświęcił wiele uwagi kry- tyce teatralnej w pismach codzien- nych, zwłaszcza pozawarszaw- skich. Wskazywano tytuły, gdzie tego typu publicystyka kulturalna jest niedoceniana, co z kolei wy- rządza krzywdę czytelnikom i tea- tralowi. Na zakończenie obrad podjęto uchwałę, aprobującą zasadnicze tezy referatu E. Csato, postulując nadto powołanie przez Min. Szkol- nictwa Wyższego katedry historii i teorii teatru, rozszerzenie co- rocznej nagrody im. Boya również na krytykę i wreszcie wzywając wydawnictwa do szerszego uwzględniania popularnych w czy- telników edycji teatralnych (zbio- rów, recenzji, albumów, pamiętni- ków).

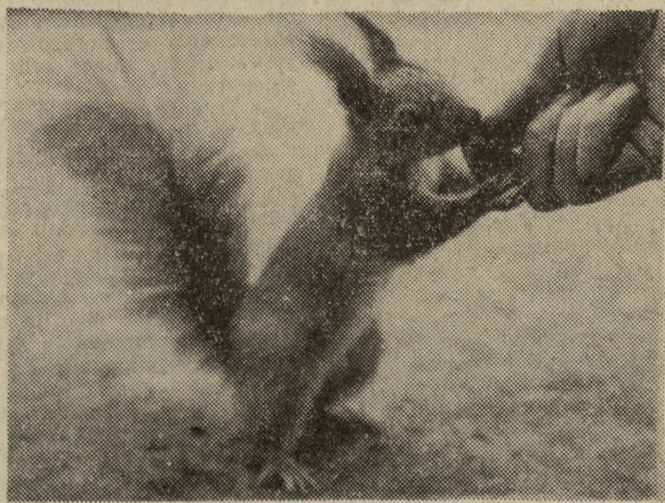
Warszawska narada krytyki tea- tralnej była pierwszą tego typu krajową naradą publicystów kulta- ralnych. W atmosferze dyskusji pozajadowej i rozważań nad roz- wojem życia kulturalnego w kra- ju, jej głos będzie miał niewątpli- wie poważne znaczenie.

Michał MISIŹNY

Będzie więcej cegieł

Podobnie jak w wielu innych fabrykach realizacja zobowiązań dla uczczenia III Zjazdu Partii ułatwiła Poznańskim Zakładom Ce- ramiki Budowlanej wykonanie za- dań, przewidzianych na I kwartał. W podległych im cegielniach przed terminem wykonano remonty i wcześniej rozpoczęto produkcję, w związku z czym dodatkowo wy- tworzono 1.831.500 jednostek su- rówki i 1.528.300 wypalonych ceg- łek. W nagrodę za te wyniki PZCB uzyskały ostatnio fundusz zakładowy w wysokości 692 tys. zł. Najlepsze wyniki uzyskały w roku ubiegłym cegielnie w miejscoco- wościach Świerczewo, Słonawy i Zabikowo, co znalazło odbicie przy rozdziale funduszu zakładowego. (L)

Któż nie lubi wiewiórek?



CAF-fot. Miedza

